WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się

Nr. 62. Bochum, sobota, 25 maja 1895. Rok 5.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Wattenscheid Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid odprowadziło 16 bm. zwłoki członka śp. Franciszka Robaczyńskiego na miejsce wiecznego spoczynku, a mimo bardzo złego powietrza zgromadziło się jednak liczne grono Rodaków i Rodaczek. Nad grobem odśpiewano pieśń „Witaj Królowa“, potem udaliśmy się na żałobne nabożeństwo. Sp. Franciszek Robaczyński, pochodził z Małego Zalesia z Wiel. Ks. Poznańskiego. Przybywszy tu na obczyznę, był gorliwym członkiem Towarzystwa św. Józefa w Wattenscheid. Przez dwa lata był on ciągle chory, umarły liczył 45 lat życia, pozostawiając po sobie żonę i kilkoro dziatek. Smuci nas jednak bardzo, bo umarł bez przyjęcia Sakramentów świętych. Wypada tu nadmienić, że takiemu przypadkowi są tylko niewiasty winne, bo gdy bywają posyłane po księdza, to nie wiedzą co powiedzieć i zanim ksiądz przyjdzie, to chory nieraz już umarł. (W razie choroby, nie należy czekać, aż choremu śmierć w oczy zajrzy, tylko wcześnie księdza przywołać, któryby chorego mógł przygotować na drogę wieczności, bo gdy chory zaczyna już walczyć ze śmiercią, wtedy zwykle utraca przytomność, a więc choć ksiądz do niego przybędzie, to spowiedzi już wysłuchać nie może. Straszna to rzecz zejść z tego świata bez pojednania się z Panem Bogiem, więc też ciężką odpowiedzialność ściąga na siebie rodzina chorego, jeżeli zaniedba wcześnie księdza przywołać.)

Od Wiel. ks. wikarego Düwell z Bitterfeldu otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie następującą prośbę:

„Wspomnijcie na Waszych Wiarusów w parafii Bitterfeldzkiej w Saksonii!

Bitterfeld. Przeszło 2000 polskich katolików znajduje się tutaj — dobre i wierze wierne rodziny, które stałe utrzymanie w tutejszych fabrykach znalazły. Jednak serca im się zakrwawiają i tęsknota za ojczyzną ich ogarnia, skoro im się nabożeństwa i kościoły w domu przypomną. Tu tylko jedna uboga sala się znajduje, która biedniej wygląda, niżeli stajenka w Betleem, tak iż każdy, kiedy po ciężkiej tygodniowej pracy do niej wstąpi, zawołać może: „W Babilońskich potokach my siedzieli i łkali, gdyśmy sobie przypomnieli“. Kochani Wiarusi! Myśmy tu już gwałtownie napoczęli kościół budować i zbieramy na to składki, ile ino możemy; ale cóż znaczą nasze składki naprzeciw kosztom, jakich budowa kościoła potrzebuje? Bracia kochani! Dla miłości naszego i waszego Zbawiciela pomóżcież nam dalej ten kościół budować! Przyślijcież nam jakie dary, chociażby tylko w znaczkach pocztowych! Nasze pobożne modlitwy, które za naszych dobrodziejów do Stwórcy zanosimy, z pewnością dla was opiekę Boską wyproszą. Dary mogą być przysłane; do ks. Franciszka Düwell, wikarego w Bitterfeld; lub też do Redakcyi tejże gazety w Bochum.“

(NB. Ofiary przesyłać wprost do Bitterfeld pod adresem: Wiel. ks. Fr. Düwell, wikary, Bitterfeld (Sachsen).

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. Ks. prob. Otton Radtke w Kielnie otrzymał od naczelnego prezesa Prus Zachodnich prezentę na probostwo w Raciążu pod Tucholą.

Puck. Administrator probostwa ks. Władysław Mosieński przeniesiony z Jastarni do W. Lencka w dekanacie pomezańskim.

Pelplin. Księdzu proboszczowi Franciszkowi Loeperowi z Bytowa, który już 25 lat pracuje w dyasporze (gdzie katolicy mieszkają rozproszeni między innowiercami) a obecnie udział bierze w pielgrzymce do Loreto i do Rzymu, wręczono na ostatniem posiedzeniu pielgrzymów w Rzymie kielich, z prośbą pamiętania w modlitwie o dawcy, nie chcącym być wymienionym.

Rogoźno. Ks. prob. Emil Neumann w Rogoźnie obchodzic będzie 11-go czerwca 25. rocznicę kapłaństwa.

Chełmno. W sześciu folwarkach naszego powiatu zezwolono 767 robotnikom z Królestwa Polskiego pracować.

Oliwa. W wtorek 21-go b. m. wyszła polska pielgrzymka na Kalwaryę do Wejherowa pod przewodnictwem ks. prob. Kryna. Jest daleko liczniejszą niż niemiecka przed trzema tygodniami.

Na Warmii rugują coraz więcej polski śpiew kościelny. Z parafii biskupieckiej piszą w tym względzie do „Gazety Olsztyńskiej“: Do tego czasu była u nas rano msza św. i po polsku podczas niej śpiewano, także litanię do Najśw. Panny, „Witaj Królowa“ i „Z głębokości wołamy ku Tobie, o Panie“, a w czasie Komunii św. „U drzwi Twoich stoję Panie“. Teraz zaś tylko po niemiecku wszystko. Przed kilku laty i godzinki były śpiewane, teraz zgoła nic, a nawet kazanie jedno po drugiem po niemiecku, bo w uroczystość św. Floryana i św. Wojciecha były tylko niemieckie, ale to już nie pierwszy raz. A czy to polski ludek temu winien? Toć on prosi i upomina się, a nawet jest mu przyobiecane, że będzie lepiej — a tu coraz gorzej. A jak się doprosić nie można swego i poda się do „Gazety“, aby też ludzie wiedzieli, co i jak gdzie się dzieje, to zaraz na niego, że to burzyciel.“

Oryginalna odezwa. Czytamy w „Germanii“:

„Gdańsk, 16-go maja. Istotnie oryginalna „odezwa“ znajduje się w kilku konserwatywnych i narodowo-liberalnych pismach na wschodzie. Odezwa ta charakterystyczna brzmi dosłownie:

„Jako słaby znak swego uwielbienia dla pierwszego kanclerza rzeszy i na dowód, jak radosny odgłos znalazły słowa jego, wyrzeczone do Zachodnich Prusaków i Poznańczyków w całej ojczyźnie niemieckiej, zamierzyło kilku mężów przy obchodzie bismarkowskim z dnia 1 kwietnia w Królewcu zapał swój dla sprawy utrzymania niemczyzny na wschodnich kresach w czyn zamienić i zebrało mały kapitał, aby go pod nazwą „fundacya bismarckowska“ poświęcić na rzecz niemieckiej szkoły prywatnej w Pelplinie. Niemieccy bracia w Pelplinie, którzy zaciągnęli dług 14,000 mr., aby zbudować szkołę niemiecką, na co im długo nie chciano pozwolić, nie powinni na Boga być przez nas opuszczeni! Każdy, kto pragnie wziąść udział w tej próbie siły niemieckiej ofiarności, znajdzie w ekspedycyach „Königsberger Allgemeinen“ i „Ostpreussischer Ztg.“ sposobność złożenia osobiście lub listownie dobrowolnej ofiary“.

Trafnie dodaje od siebie „Germania“: „Tak opiewa odezwa. Każdy czytając to sądzić będzie, że dotąd w Pelplinie nie ma ani jednej szkoły niemieckiej i że wszystkie tamtejsze szkoły są polskie. Tymczasem od wielu lat wyrugowany został język polski tak z szkół pelplińskich, jak w ogóle z szkół zachodnio-pruskich!

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Inowrocław. W tych dniach toczył się w sądzie inowrocławskim proces, który rzuca jaskrawe światło na stosunki szkolne. Nauczyciel Braun we wsi Dziemionnie (po niemiecku Minutsdorf) pod Złotnikami bił chłopca szkolnego Schmidta za to, że nie mógł pojąć tabliczki mnożenia, a nawet wyrwał mu z głowy garść włosów. Inny chłopiec, nazwiskiem Weigelt, zanieczyścił izbę szkolną, gdyż nauczyciel nie pozwolił mu wyjść na podwórze. Braun bił za owo przewinienie tak mocno Weigelta po głowie, że ciekła mu krew z nosa. Komisarz obwodowy i sołtys nie wydali dobrego świadectwa nauczycielowi, gdyż jest nieznośnym i niepokoi gminę często nieuzasadnionemi skargami. Rodzice skarżą się na niego, że poniewiera często ich dzieci. Oskarżony w tak niewłaściwy sposób się bronił, że go przewodniczący powołał do porządku. Przesłuchano pięcioro dzieci, które świadczyły niekorzystnie o Braunie.

Prokurator stanął w obronie oskarżonego, zwracając uwagę na to, że nauczyciel na wsi doznaje niezwykłych przykrości. Przychodzą ustawicznie skargi o poniewieraniu dzieci przez nauczycieli, które trzeba odrzucać; w tym jednakże razie wytoczył prokurator proces, bo wina jest widoczną, ze względu przecież, iż nauczyciele nie są obdarzeni dobrami doczesnemi, wnosi tylko o niską karę i to po 10 marek za dwa wykroczenia. Sąd skazał oskarżonego tylko na 5 mk., gdyż uznał winnym Brauna tylko za pobicie chłopca Schmidta. Pęk wyrwanych temuż włosów leżał na stole sądowym. („Dz. Kuj.“)

Majątek Smieszkowo w pow. czarnkowskim kupił Bank ziemski na subhaście i ma go rozparcelować na włości rentowe.

Podczas burzy, która dnia 20 bm. szalała nad północną częścią powiatu krotoszyńskiego, uderzył piorun w Benicach w wyrobnicę Maryannę Radajewską i zabił ją na

miejscu. Dwie inne kobiety, które podczas burzy stały z nią razem przed bramą mieszkania, uszkodzone zostały tak ciężko, że lekarze wątpią o ich wyzdrowieniu.

Poznań. Wystawa przemysłowa ma zostać otwartą w przyszłą niedzielę 26-go maja. Niemcy pomimo, iż przyrzekli początkowo, że język polski będzie równouprawniony z niemieckim, to teraz przy otwarciu nie chcą pozwolić na polskie przemówienia. Z tej przyczyny radzą słusznie wszystkie gazety poznańskie, by ani jeden Polak nie brał udziału w otwarciu wystawy i w następującym po nim obiedzie. Tak to wszędzie rolę kopciuszka odgrywać musi nasz język.

*** Ze Śląska czyli Starej Polski.**

Opole. Przed izbą karną w Opolu stawał temi dniami pewien denuncyant. Zaskarżył pewnego urzędnika, że do służby przychodzi zawsze pijany. Ponieważ to było nieprawdą, skazał go sąd na rok więzienia.

Od Gliwic. 18-letniego robotnika J. Harde ze Szynwałdu znaleziono w sobotę nieżywego na polu. Piorun uderzył w niego i zabił go na miejscu; ubiór na nim był popalony i porozrywany na drobne kawałki.

Pszczyna. W zeszłą środę została w Międzyrzeczu żona klafciarza Maryanna Blacha przez piorun zabita. Jest ona matką pięciorga drobnych dzieci.

Łono-Łanie. W czwartek wybuchł pożar w posiadłości chałupnika Babiucha. Z powodu braku wody spłonęły wszystkie budynki. B. zdołał uratować tylko bydło, pierzyny i nieco ubrania. Na nieszczęście B. nie był zabezpieczony.

Wieszowa. W czwartek o 3 i pół godz. po południu przyjechał do nas Najprzew. ks. Biskup-Sufragan dr. Gleich, a w piątek o 3 godz. po południu odjechał pociągiem do Gliwic. Bardzośmy się ucieszyli, iżeśmy jeszcze tego szczęścia doznali i mogli zobaczyć 84-letniego księcia kościoła. Szczególnie zaś bardzo nas to cieszyło, iż do nas przemawiał bardzo rzetelną polską mową.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Interpelacyę przeciw reskryptowi szkolnemu eksministra Falka złożył w sejmie pruskim członek centrum Rintelen podpisaną przez 31 członków izby w słowach następujących:

„Niżej podpisany zapytuje rząd, czy zamierza znieść reskrypt ministra oświecenia dr. Falka, dotyczący nauki religii katolickiej w szkołach ludowych, z dnia 18 lutego 1876 roku i czy zamierza sprawę udzielania nauki religii katolickiej w szkołach ludowych inaczej uregulować z uwzględnieniem dogmatów Kościoła katolickiego?“

Berlin. Cesarzowa uda się z dziećmi na wyspę Föhr, gdzie dłuższą część lata spędzić zamierza.

Równouprawnienie. „Pielgrzym“ donosi: Ks. proboszcz Piotr Nelke w Łasinie domagał się, żeby mu jako kierownikowi nauki religii powiatowy inspektor podał plan katolickiej nauki religii i zarazem godziny, w których się udziela, żeby kierownictwo mógł oczywiście wykonywać. Tego odmówił mu inspektor szkólny. Zacny ks. proboszcz przeszedł wszystkie instancye ale i od p. ministra oświaty otrzymał datowaną 21 lutego 1895 r. odmowną odpowiedź. W niej powiedziano, że nie ma do tego „wystarczającego“ powodu.

Rzym. W ubiegły czwartek mieli pielgrzymi nasi pod wodzą ks. dr. Wincentego Smoczyńskiego szczęście zbliżyć się do Ojca świętego. Na sali książęcej w Watykanie odprawił Leon XIII uroczystą Mszę świętą, specyalnie na intencyę pielgrzymów, poczem udzielił błogosławieństwa apostolskiego. — Prasa rzymska nazywa zachowanie się pielgrzymów naszych „wielce budującem“. „La voce della verita“ opisuje chwilę, gdy pielgrzymi nasi znaleźli się w kościele św. Augustyna przed cudowną statuą Matki Boskiej; zapał, z jakim śpiewali pieśni na cześć Madonny, nazywa wprost „grandissimo“. Włochów, którzy byli obecni na tem nabożeństwie, ogarnęło głębokie wzruszenie na widok takiej z zachwytem graniczącej pobożności, porwani namiętną prośbą i skargą bezzmierną, brzmiącą w pieśni pielgrzymów polskich, zawtórowali modłom obcych pielgrzymów — i tak w kościele całym rozlegały się głośne modlitwy do Panny Przeczystej...

Londyn. Starania Ojca św. Leona XIII o przywrócenie jedności między chrześcianami odniosły już skutek. Otóż Arcybiskup angielski z Canterbury ogłosił w kościelnym dzienniku swej dyecezyi następujące rozporządzenie:

„Pomnąc na straszne dawniejsze walki religijne, na towarzyszące im okoliczności, na ciężkie wykroczenia, popełnione przeciwko chrześciańskiej miłości bliźniego, które z walk tych wynikły, oraz na przeszkody, które i dzisiaj jeszcze nie dozwalają, aby świat cały nawrócił się do nauki Zbawiciela,

wobec tego, że tak liczne gminy wyznaniowe w Anglii, Ameryce i innych krajach objawiają życzenie powrotu do jedności wiary,

nie możemy już wątpić o tem, że ten stan umysłów wypłynął z woli Zbawiciela.

Dla tego pragnę bardzo, aby w tym roku, tak jak w przeszłym we wszystkich kościołach i kaplicach odmawiano pobożnie w dzień Zielonych Świątek modlitwę o jedność wiary i aby każdy w sercu swojem modlił się o urzeczywistnienie tej jedności w tym duchu, w jakim Chrystus jej pragnie.

Paryż, 20 maja. Ks. Ferdynand bułgarski przybył wczoraj incognito do Paryża i złożył wizytę księciu Aumale w Chantilly, gdzie zastał już księżnę Klementynę.

Japonia. Gazety japońskie chwalą bardzo swych żołnierzy, którzy są wyznania katolickiego. Oni to głównie swą nieustraszoną walecznością przyczynili się do zdobycia portu Arthura. Pochodzą oni głównie z Kinsin.

Z różnych stron.

Bochum. Od piątku wieczorem do poniedziałku z rana sposobność do spowiedzi św. W niedzielę o godz. 3 po połud. nabożeństwo z kazaniem w klasztorze.

Altenbochum. Dwuletnie dziecko palacza Ludwika Kukowicza utopiło się wpadłszy w kałużę.

Gelsenkirchen. Złodzieje włamali się do mieszkania zajmowanego przez urząd katastrowy. Zabrali oni prócz przeszło 1000 marek pieczęć urzędową i kilka drobnych przedmiotów.

Muelhausen. Pewien robotnik niewstał podczas okrzyku na cześć cesarza, z jakiego powodu wytoczono mu proces. Sąd jednak uznał go niewinnym, bo nieoddanie czci nie jest jeszcze „obrazą“.

Baczność.

W niedzielę 26 maja odbędzie się o godz. 3½ po poł. **w Kolonii a nie w Mülheim n. R.**

W **Monasterze** w kościele podominikańskim (Salzstr.) odprawi się nabożeństwo polskie z kazaniem w pierwsze i drugie święto Zielonych Świątek o g. 8 z rana.

Gniazdo Bocianie.

Z francuzkiego przełożył

Wł. A.

(Ciąg dalszy.)

Baron słuchał Magdaleny z rozrzewnieniem i ze spuszczoną głową na piersiach.

Uwagę jego zwróciły znów bociany.

— Patrz — rzekł przytłumionym głosem, wskazując palcem na Kulawego — on mnie poznał, on wie, iż to ja jestem jego mordercą, ja, który powinienem być jego obrońcą. — Widzisz, jak utkwił we mnie swe oczy? z piekielnym płomieniem?... Żałuję mego okrucieństwa; żałuję, żem go rozdzielił z jego samicą, jego młodymi i jego gniazdem, tak ślicznie mchem wysłanem; z tą starą wieżą, na której się ulągł, gdzie odbierał pieszczoty mego dziada! Czy umie nierozumne zwierzę również nienawidzić i przeklinać?

Magdalena ponownie pochyliła się przez parapet obok barona. Kulawy stał na krańcu gniazda i przeszywał Henryka owym przenikliwym, ale zarazem smutnym wzrokiem, którego siły już Franciszek doznał.

Stara guwernantka mimo swych rozsądnych uwag, jakie o ich wpływie wypowiedziała co dopiero, nie mogła się oprzeć dawnemu przekonaniu. Czuła, że drży po gasnącym wzrokiem tego ptaka. Nie miała siły odpowiedzieć baronowi... stała milcząca obok niego.

Nagle Kulawy wyszedł z swego odrętwienia. Może przypomniał sobie, iż już dwa razy niósł człowiek pomoc jego cierpieniom, a może szedł tylko za instynktem — dość, że podniósł głowę ku baronowi Steinberg, wyciągnął potem swą długą szyję i zaczął słabo poruszać skrzydłami. Wszystkie te ruchy były oznaką słabości, była to smutna skarga, a zarazem przymilenie się i smutne pożegnanie.

— Panie! — szepnęła Magdalena uroczyście — do uczucia nienawiści i zemsty tylko człowiek jest zdolny... zwierzęta nie znają tak dzikich namiętności... biedny bocian nie umie nienawidzić zabójcy.

Podczas mowy Magdaleny baron obserwował ciągle poruszenie Kulawego. Trzepotania skrzydłami stawały się coraz słabsze, tak, iż jego srebrzyste pióra ledwo się poruszały; nogi drżały pod ciężarem ciała. W końcu wytężając swe siły, schował szyję i dziób pod skrzydła, jakby chciał zasnąć, a potem nagle upadł i już się nie ruszył.

W tej samej chwili olśniewająca błyskawica rozdzierając chmurę ponad Steinbergiem, oświeciła niebo. Samica wzleciała w powietrze i okrążyła kilka razy wieżę, młode zaś bociany wydawały z głębi gniazda narzekające głosy.

Barona i Magdalenę przeniknął jakby przestrach religijny.

— Już nie żyje! — rzekł Henryk cichym głosem.

— Tak jest, już nie żyje! — powtórzyła stara — a jego śmierć powinna być dla pana powodem do łaski i przebaczenia, jak jego życie było przykładem łagodności, miłości i poświęcenia dla jego familii. Panie baronie, mój szlachetny panie, miałbyś się dać wyprzedzić w szlachetności dzikiemu ptakowi? Przebacz, panie, przebacz twej biednej siostrze, tej miłej Wilhelminie, którą skazałeś na straszny los wraz z jej nieszczęśliwym małżonkiem.

Major podniósł wolno głowę i spoglądał na około siebie.

— Czego wymagasz odemnie? — spytał wreszcie. Co ty mówisz o mojej siostrze? Nie rozumiem cię... gdzież ja jestem?

Tą razą głos jego był spokojny, spojrzenie nie miało w sobie dawnej dzikości.

Henryk Steinbeg odzyskał zmysły, a przynajmniej był w stanie rozpoznawania, który zapowiadał koniec choroby umysłu.

Lecz ten szczęśliwy objaw napełnił Magdalenę przestrachem.

— Ach, mój B że! on sobie niczego nie przypomina! — zawołała biedna kobieta z rozpaczą.

Opowiedziała krótko, co wiedziała, lub czego się tylko domyślała, aby przyjść w pomoc jego pamięci.

Henryk okazywał tylko zdziwienie i powątpiewanie.

— Ty chyba marzysz, Magdaleno — rzekł, zmuszając się do uśmiechu, ja nigdy nie wiedziałem, gdzie się znajduje ów Fluchtweg; mój dziad zabrał tę tajemnicę z sobą do grobu... Lecz dla czego znajduję się tutaj? Głowa mi ciąży... zdaje mi się, jakobym się przebudził z dokuczliwego snu... gdzież jest moja siostra?

— Pańska siostra? — zawołała Magdalena płacząc — nie powiedziałam już panu? Pan ją zamknąłeś w owem tajemniczem podziemiu, skazałeś ją na śmierć głodową.

Henryk spojrzał na nią osłupiały, potem trąc czoło, zawołał rozdzierającym serce głosem:

— Więc to prawda... byłem szalony... straciłem rozum! O mój Boże! mój Boże! i to jeszcze nieszczęście musiało spaść na ostatniego potomka Steinbergów!

Upadł na kolana i zakrył twarz rękoma.

— Lecz gdzie ten Fluchtweg? — spytała Magdalena — panie, przypomnij sobie... ten Fluchtweg, do któregoś wczorajszej nocy zamknął nieszczęśliwą Wilhelminę — gdzie on?

— Ja o niczem nie wiem... ach, któż mnie uspokoi? Jeśli ty jesteś przy zmysłach, jeśli ty mówisz prawdę — to szukaj, ja niczego sobie nie przypominam..., O moja biedna Wilhelmino!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Misya polska w Schalke

dla Polaków w Schalke i Braubauerschaft.

24 maja wieczorem o godz. 7 otwarcie Misyi.
25 ranne kazanie o godz. 10, wieczorne o 7.
26 ranne kazanie o godz. 11, wieczorne o 7.
27, 28, 29, 30 i 31 ranne kazania o g. 10, wieczorne o godz. 7.
31 wieczorem o 7 zakończenie Misyi.
Spowiedzi dopiero od 27-go maja słuchane będzie.

Nabożeństwo polskie.

Spowiedź wielkanocna.

Od 24 do 31 maja **Misya polska** w **Schalke** dla Polaków w Schalke i Braubauerschaft.

24 po poł., 25 i 26 rano w **Sodingen** spowiedź; 26 po poł. nabożeństwo.

25-go po poł. i 26 rano spowiedź w **Camen.** 26 po poł. nabożeństwo.

24-go po poł., 25, 26 i 27 rano spowiedź w **Bochum;** 26-go po poł. nabożeństwo.

Tow. św. Bronisławy w Wiemelhausen

oznajmia wszystkim Rodakom w Wiemelhausen i okolicy. iż w przyszlą niedzielę, to jest dnia 26 maja urządza towarzystwo nasze

uroczystość poświęcenia chorągwi

na którą zapraszamy wszystkie tow. polsko-katolickie. Towarzystwa, które poodbierały listowne zaproszenia, prosimy uprzejmie, ażeby nam nie odmawiały, oraz prosimy, ażeby tow., które dla braku adresów nie otrzymały zaproszenia, aby raczyły nas także swą obecnością zaszczycić. Tow.. które zechcą łaskawie nas odwiedzić, uprasza się, aby raczyły przybyć na stacyą Bochum, na dworzec marchijski, albo reński, gdzie członkowie naszego tow. będą oczekiwać na Towarzystwa w czapkach i oznakach. Towarzystwa prosimy przybyć z chorągwiami.

Program jest następujący:

O godz. 3-ciej Towarzystwa zbiorą się na sali zwykłych posiedzeń Tow. św. Bronisławy, to jest u pana Schmidta zaraz przy kościele, zkąd nastąpi o wpół do 4 wymarz do kościoła, gdzie nastąpi poświęcenie chorągwi. Po nabożeństwie będzie pochód przy odgłosie polskiej muzyki na salę zabaw, to jest u p. Hahnefelda, gdzie będzie koncert, mowy i deklamacye przeplatane śpiewami, zaś o godz. wpół do 8-mej będzie odegrany teatr amatorski, pod tyt. „Wieniec grochowy". Wstępnego od członków pobierać będziemy 30 fen., od nieczłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Członkowie, którzy by chcieli z mową lub deklamacyą wystąpić, raczą się zgłosić do przewodniczącego. O liczny udział uprasza

Zarząd Tow. św. Bronisławy.

Walenty Piotrowski, przewodniczący. — Tomasz Wojciński, sekretarz.

Tow. św. Jana Nepomucena w Barop

podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę 2 czerwca w pierwsze święto Zielonych Świątek odbędzie się walne zebranie z powodu ważnych spraw jakie są do załatwienia. Porządek dzienny. 1. Pieśn wstępna. 2. Odczyt Ewangielii św. 3. Wpłata miesięczna. 4. Wpis nowych członków. 5. Obór nowego prezesa, albo też potwierdzenie zastępcy prezesa na prezesa. 6. Mowa o pielgrzymce na odpust do Werl, i jeszcze inne sprawy będą na posiedzeuiu członkom przedstawione, przeto uprasza się członków i nieczłonków, aby jak najliczniej się zgromadzili **Zarząd.**

Towarzystwo śpiewu „Halka" w Bochum

bierze w przyszłą niedzielę po polskiem nabożeństwie udział w uroczystości poświęcenia chorągwi Towarzystwa św. Bronisławy w Wiemelhausen. Ponieważ towarzystwo nasze występować będzie ze śpiewem, przeto uprasza się, aby członkowie licznie zebrać się zechcieli.

Zarząd.

Tow. polsko-katol. „Jedność" w Schiffbek

pod Hamburgiem

zaprasza Towarzystwa św. Stanisława Biskupa i świętego Józefa z Wilhelmsburga oraz Towarzystwa Rękodzielników i „Kłosy" z Hamburga i Towarzystwo św. Józefo z Geestkachtu, taksamo i Rodaków ze Schulau na wspólne posiedzenie w pierwsze święto Zielonych Świątek w lokalu p. Schulza w Schiffbek, Hamburska ulica Vereinshaus. Porządek dzienny: Chcemy mieć wspólną zabawę i uradzić chcemy gdzie i w jaki sposób odbyć się ma a prócz tego omawiane być mają inne sprawy. Zapraszamy nietylko zarząd, ale także członków. Gościom wstęp dozwolony ale tylko jeżeli zostaną przez członków wprowadzeni.

M. Ulatowski, sekretarz.

Tow. św. Jana Ewangielisty w Hüllen

podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę 26 maja o godzinie wpół do 2 po poł. odbędzie się zwyczajne zebranie, a o wpół do 4 wymarsz na uroczystość rocznicy do Röhlinghausen i Ueckendorf. O liczny udział prosi

Zarząd.

Najtańszą konfekcyę dla kobiet i materye na suknie kupuje się

Wattenscheid.

Bracia Alsberg



Handel towarów tłuszczowych
Em. Groeger'a

w Herten, obok restauracyi Lechtenböhmer'a poleca po **cenach jak najtańszych:**

Słoninę westfalską wędzoną, kiełbasę (zwaną Mettwurst u. Plockwurst), serwelatkę, krajanki okrągłe (Rundschnitt) i szynkę zawijaną (Rollschinken). jakoteż mięso wędzone, dalej sery szwajcarskie. holenderskie, edamskie. grudaerskie. kempneńskie, limburskie i moguńskie. Jaja i codziennie świeże masło gospodarskie, jako też sardynki. saradele. śledzie, śledzie zawijane (Rollmöpse) i wina dla chorych itd.

Podczas Misyi polskiej w Schalke

sprzedawać będę we wjeździe domu p. Karola Röper'a przy ulicy **Kaiserstrassse nr. 32—34**

książki do nabożeństwa, obrazy, szkaplerze, różańce, medaliki itd.

Polecam też krzyże od 10 fen. do 10 mr. za sztukę. oraz **Wykład lekcyj i ewangielij ks. Goffine'go** polecany przez Wiel. O. Wilhelma.

Ceny są stałe ale umiarkowane. Spodziewam się. iż Rodacy nie odmówią mi poparcia. Z kościoła trzeba iść kilka kroków na lewo. Z szacunkiem

Wojczyński z Gelsenkirchen.

„Wie kann die Welt wissen, dass Jemand etwas Gutes zu verkaufen hat, wenn er den Besitz desselben nicht anzeigt.
„Vanderbilt".

Gebrüder Esser Aachen 132.
Rheinisch Tuch-Versand-Geschäft
Directer Versand an Private zu Fabrikpreisen.
Cheviot, Buckskin, Kammgarn, Tuch, Paletôt.
Aachen.
Durchaus reelle billige Bezugsquelle. Nur bewährte, solide Fabrikate. Reichhaltige Muster-Auswahl sofort franco gegen franco ohne Kaufverpflichtung.
— Prima Empfehlungen. —

W niedzielę dnia 19 maja podziękowałem za mój urząd prezesa, który sprawowałem przez 7 lat w Towarzystwie św. Kazimierza w Lütgendortmund. Życzę towarzystwu zgody i dobrego rozwoju. Towarzystwo św. Kazimierza po trzykroć: niech żyje!

Julian Pastusiak

August Fister,

mistrz szewski,

wykonuje wszelkie reparacye obuwia prędko i trwało, robię też nowe obuwie podług miary, a osobliwie buty kropowe mody krakowskiej. Proszę Rodaków o łaskawe poparcie.

Bikern, naprzeciw katol. kościoła.

Malowniczy

opis Polski

zawiera oprócz **zajmującego opisu kraju naszego i mieszkańców jego, bardzo bogatą cześć ilustracyjną,** a mianowicie: Widoki ojczystych gór, dolin i malowniczych miejscowości. Świątynie Pańskie i wspaniałe gmachy. Zamki i rezydencye królewskie. Grobowce sławnych wodzów. Kopalnie soli i oleju skalnego. Obchody weselne i uroczystości ludowe. Szlachtę i wojsko polskie. Herby miast i województw. Mapki polskie. Ubiory ludu w Polsce, Litwie i Rusi. Wille i zakłady w zdrojowiskach leczniczych. Widoki stolic i główniejszych miast Polski.

Przygody
z życia pijaków

oraz inne ciekawe i pożyteczne rzeczy, wykazujące zgubność pijaństwa. Cena 30 fen., z przesyłką 33 fen., poleca „Wiarus Polski," Bochum.

Królowa

Korony Polskiej.

Żywot Najśw. Maryi Panny, Matki Chrystusa Pana. Z dwoma rycinami. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fenygów. Adres: „Wiarus Polski" Bochum.

Wesoły Spiewak,

zawierający najulubieńsze pieśni narodowe. arye, dumki, mazury, kujawiaki, krakowiaki, pieśni miłosne, towarzyskie itd. Cena 30 f., z przesyłką 35 fen.

O Konstytucyi 3 Maja

Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Najtańsze ubiory dla mężczyzn i chłopców kupuje się

Wattenscheid.

Bracia Alsberg

Jutro w niedzielę

dnia 26 maja

zostają nasze składy dla kupujących aż do wieczoru otwarte.

Bracia Alsberg
Wattenscheid.

Najwięcej rozpowszechniona i najzdolniejsza firma towarów łokciowych i konfekcyjnych.

Księdza Goffiniego.

Wykład lekcyj i ewangielij

na wszystkie niedziele i święta wraz z wynikającą ztąd nauką wiary i obyczajów i gruntownem wyjaśnieniem roku kościelnego.

Wielka księga o 976 stronach, z wielu pięknemi obrazkami, w mocnej oprawie, polecamy po **5** marek, z przesyłką **5** mr. 50 fen.

Adres: **„Wiarus Polski", Bochum,** Maltheserstr. 17a.

Żaden środek tajemniczy! Części składowe są do każdej flaszki z sposobem użycia i na tym prospekcie dodane!



Uzdrawiający miód ziółkowy
C. Lücka w Kołobrzegu (Colberg).



Ażeby osiągnąć skład na mój uzdrawiający miód ziółkowy, należy się zgłosić pod adresem: **C. Lück w Kołobrzegu** (Colberg).

Składy, w których prawdziwy uzdrawiający miód ziółkowy jest do nabycia:

Można żądać we wszystkich aptekach, gdzie w każdym razie jest do nabycia.

w **Altena** w Westfalii w aptece.
w **Annen** u aptekarza Weber.
w **Aplerbeck** w aptece.
w **Barop** u aptekarza Schmeddinga.
w **Betzdorf** u aptekarza Gieseler.
w **Biedenkopf** a. Lahn u aptekarza Mügge.
w **Bielefeld-Gadderbaum** u aptekarza Leggemann.
w **Bocholt** u aptekarza Reygers.
w **Bochum** u aptekarza Hornung „Engel Apotheke", „Alte Apotheke" i w aptece „Zum Reichsadler".
w **Borghorst** u aptekarza Werres.
w **Borgenstreich** u aptekarza Dr. Dombois.
w **Borken** u aptek. Brinkmaun, Hirsch-Apotheke.
w **Bulmke** u aptekarza v. Marlitz.
w **Bückeburg** w aptece „Hirsch-Apotheke".
w **Cassel** w aptece „Einhorn-Apotheke".
w **Caub** w aptece Flick.
w **Dielingen** u aptekarza Homann.
w **Dortmund** u apt. Schräder, „Einhorn-Apotheke
w **Elspe** u aptekarza Küppers.
w **Eppstein** (w Taunusie) u aptekarza Sartorius.
w **Eltville** u aptekarza Simon.
w **Ferndorf** u aptekarza Irle.
w **Freudenberg** p. Siegen u apekarza Siebel

w **Fulda** u aptekarza Kastrop, „Engel-Apotheke".
w **Gelsenkirchen** u aptekarza Keller.
w **Gladbeck** (w Westfalii) w aptece.
w **Hagen** (w Westfalii) w aptece „Schwan-Apotheke" i „Engel-Apotheke", Mittelstr. 15.
w **Hamm** (w Westfalii) u aptekarza J. Neumann, „Einhorn-Apotheke" u apt. Cobet, „Adler-Apotheke" u apt. Vosswinkel, „Hirsch-Apotheke".
w **Hanau** u aptekarza Meyer.
w **Harpen** u aptekarza Busse.
w **Hemmerde** w aptece Pape'go.
w **Herford** u aptekarza Aschoff.
w **Hohenlimburg** w aptece.
w **Homburg** v. d. Höhe w „Engel-Apotheke."
w **Ibbenbüren** w aptece „Zum rothen Kreuz."
w **Hüsten** u aptekarza Josten, „Hirsch-Apotheke".
w **Kirchen** u aptekarza Gieseler.
w **Langendreer** u aptekarza Luckenburg.
w **Lüdinghausen** u aptekarza Reiss.
w **Lünen** u aptekarza Thiemann.
w **Marburg** we wszystkich aptekach. Skład główny w „Einhorn-Apotheke".
w **Minden** u apt. Sander. aptece Faber'a.
w **Monasterze** (Münster) w „Löwen-Apotheke".
w **Naumburg** p. Kassel, u aptekarza Heine.

w **Obernkirchen** p. Kassel u apt. Braci Pape.
w **Oestrich n. R.** w „Adler-Apotheke".
w **Olpe** u aptekarza Dr. Cosack.
w **Osterfeld** u aptekarza Lentze.
w **Paderbornie** u apt. Dr. Overhage, „Hirsch-Apotheke" i u apt. Wüsthoff, „Adler-Apoth."
w **Rehda** u aptekarza Uhles
w **Rotenburg** nad Fuldą w „Hof-Apotheke"
w **Schwelm** u aptekarza Eichhorn
w **Schwerte** u aptekarza Wigginghaus
w **St. Goar** u aptekarza Meyer
w **St. Goarshausen** u aptekarza Hoffmann
w **Unna-Königsborn** u aptekarza Dahl.
w **Weidenau** (Sieg) u aptekarza Rolffs, „Adler-Apotheke"
w **Werdohl** w aptece
w **Wetter** n. R. u aptekarza List
w **Westercappeln** w aptece Neermanna
w **Weitmar** u aptekarza Schulte-Heweling
w **Wiedensahl** u aptekarza Meissner
w **Wiesbaden** u aptekarza Dr. Kurz, „Löwen-Apotheke" Langgasse 31
w **Witten** u aptekarza Rump, „Funcke'sche Adler-Apotheke"

Rp. Mell. german. opt. 15 Ko., Succ. sorbor. recent. 3 Ko., Aq. destillat. 4 Ko., ebullia. despuma leg. art. colatura adde. Vin. generos. alb. 4 Ko., digest. cum Rad. gentian. conc. 250 gr. Rad. irid. florent. conc. 250 gr., Rad carlinae conc 750 gr., Hb. mercurial. conc. 360 gr., Hb. anchus. conc. 180 gr., Hb. pulmon arbor. conc. 180 gr.

Celem zbadania wysłałem ten miód ziółkowy już r. 1866 do ministeryum spraw duchownych, naukowych i medycynalnych, które uznawszy go za sok służący zdrowiu, pozwoliło na jego sprzedawanie. Tak samo uznali go znakomici lekarze jako najwyborniejszy i zdrowiu służący środek.

Przepis, jak wyrabiać go, dostał mi się przed „40 laty" w spadkobierstwie, a uzdrawiający miód z ziółek używany już było od blisko 350 lat w tysiącznych chorobach z najlepszym skutkiem, a więc nie należy go porównywać ze środkami w nowszym czasie codziennie zachwalanymi, którymi Publiczność najczęściej bywa oszukiwaną. — Najlepszy dowód, że miód ten ziółkowy jest wybornym środkiem dla osiągnięcia dłuższego życia przy ciągłem zdrowiu, mogę to własnem doświadczeniem stwierdzić. Od mego 20 roku życia cierpiałem już na różne choroby piersiowe, co było początkiem suchot, wskutek czego zostałem na zasadzie świadectwa urzędowego (wystawionego w Treptów n. R. 23-go czerwca roku 1834 przez fizyka miejskiego Dr. Schultze) od wojska uwolniony. Przez używanie mego miodu ziółkowego i herbaty z ziółek wyleczyłem się dzięki Bogu tak, że czuję się w mym 76 roku życia jeszcze zdrowym. Na zasadzie tego mogę każdemu zwłaszcza cierpiącym na choroby piersiowe i płuc, używanie miodu ziółkowego i herbaty z ziółek z zupełnem zaufaniem polecić.

Używanie miodu ziółkowego.

Każdy dzień rano trzeba na czczo dobrą łyżkę stołową zażyć i 1 do 2 godzin potem nie jeść ani nie pić, aby czas do strawienia lekarstwa i do rozdzielenia się we krwi użyć, tudzież do rozejścia się po wszystkich częściach ciała, aby takowe wyczyścić. Trzeba przez dłuższy czas używać, jeżeli zatwardzenie i choroba jest zastarzała, gdyż byłoby to niecierpliwością, nie chcę powiedzieć nierozsądkiem, chcieć uwolnić się w krótkim czasie od wewnętrznych chorób, które parę lat potrzebowały nim do tego stopnia doszły. Wyzdrowiawszy, jest jednak dobrze, gdy się lekarstwa tego od czasu do czasu używa, aby zdrowie wzmocnić i zapobiedz powróceniu choroby.

Skutki miodu ziółkowego.

Jako sławny uznany a zwłaszcza słabowitym, chorującym, cierpiącym polecenia godny miód ziółkowy wzmacnia żołądek, rozwalnia zatwardzenie wątroby i śledziony, jest środkiem pomocniczym przeciwko suchotom, ponieważ goi, co u płuc jest zepsutego, a resztę zdrowych części chociażby i najmniejszej w zdrowym utrzymuje stanie. Wzmacnia nerwy, rozwalnia z czasem zatwardzenia, gruczoły itd. wywiera silny wpływ na nerki, czyści kanały moczowe, utrzymuje regularny stolec, nie pozostawia żadnych złych soków w ciele, tylko wypędza wszystko od siebie. On wzbudza apetyt do jedzenia i wywołuje spokojny sen, jednem słowem, można wierzyć, że kto miodu ziółkowego używa nie potrzebuje innego środka, dopóki mu Pan Bóg żyć pozwolić raczy.

Cena ¼ flaszki 1 markę, ½ flaszki 1,75 mrk., ⅟₁ flaszki 3,50 mrk.

Prócz tego poleca się usilnie wszystkim chorowitym na piersi, płuca oraz cierpiącym na kaszel moją znakomitą uznaną

HERBATĘ ZIELNĄ,

która, używając ją obok miodu ziółkowego, bardzo się przyczynia do rychłego i całkowitego wyzdrowienia.

Rp. Hb. veronic. Hb. pulmon arb. Stipit. dulcamar. Lichen. caraghen. Flor. tiliac. aa 20 grm. Concis. fiat species.

Nabyć można tej herbaty **w wyżej wspomnianych aptekach po 50 fen. za paczkę.**

Poniższy odpis z oryginału, który u mnie zobaczyć można, dowodzi że miód ziółkowy już przed 350 laty był w użyciu i przez wszystkich używany i wielkie znalazł uznanie. — Opowiadanie podpisanego, który środek ten przekazał potomności do użytku. Przechodząc z wielkiem wojskiem, które cesarz Karól V. z polecenia swego stryja oddał pod moje dowództwo przez Tunis, stanąłem kwaterą u gospodarza, zdającego mi się być bardzo starym. Liczył on 130 lat jak się od ludzi i z metryki jego przekonałem, a zdrowy był i wesoły, jak gdyby liczył dopiero lat 30. Na moje zapytanie, w jaki sposób żyje, iż tak późnego doczekał się wieku odrzekł, iż zawdzięcza to miodowi ziółkowemu, chociaż przykre pędził nieraz życie i do 55 roku żył dosyć wesoło. Tak samo moi czterej koledzy, którzy także wesoło żyli, od 50 roku życia gdy zaczęli używać miodu ziółkowego, zupełnie są zdrowi. O skuteczności przekonałem się i na dużo innych osobach, dla tego o skuteczności jestem zupełnie pewny. Za moją radą odzyskał zdrowie książę na Edenbrucku, chorując już lat 15. Kurfirszt bawarski, któremu lekarze przepowiadali bliską śmierć, ruszona paraliżem od od 5 już lat margrabina brandenburska, księżna insbrucka i tak dużo innych osób wyzdrowiało, że wprawia to wszystkich w podziw. Dla tego radzę wszystkim, którzy już długo chorują, aby miodu ziółkowego używali a zpewnością odzyskają zdrowie. Dotychczas trzymałem środek ten w tajemnicy, gdyż sprawiało mi to radość, gdy się ludzie do mnie zwracali z prośbą o pomoc; teraz jednak licząc lat 70 syt jestem sławy i wyjawiam moją tajemnicę. — Podp. Jenerał von F.

Przy zakupnie uprasza się dokładnie na to zważać, ażeby tak na etykiecie, jak i kapsułce znajdował się wyżej stojący znak obronny, jak i firma: **C. Lück, Kołobrzeg (Colberg.)** Wszelkie inne fabrykaty, które są inaczej wyposażone, są nieprawdziwe i fałszowane. — Flaszek napowrót nie odbieramy.

Świadectwa i pisma dziękczynne.

Żona moja cierpiała już od dłuższego czasu na zaflegmienie rurki oddechowej, zawrot i chorobę żołądka. Po użyciu dużo różnych lekarstw, zaczęła używać w końcu pańskiego miodu ziółkowego, od którego zdrowie odzyskała, przeto składam szanownemu Panu me serdeczne podziękowanie.

Gleina p. Fryburg n. Unstrut, 14-go marca r. 1891.
Hermann Viol.

Skutek pańskiego miodu ziółkowego był większy, niż się spodziewałem, o czem donosząc, składam serdeczne podziękowanie.

Bettenburg (Luksemburg), 26 marca 1894.
August Theisen, zwrotniczy.

Od czasu jak przeciw mej chorobie piersi i płuc pański miodek używam, czuję się zupełnie zdrowym, przeto składam Pann serdeczne podziękowanie.

Schwiessel p. Neukruck w Meklemburgii.
20 marca 1894. Lüssowa.

Pański miodek ziółkowy oddaje ludziom w miejscu wielkie usługi, przeto proszę mi jak najprędzej znów przysłać. (Następuje zamówienie.)

Illerich pow. Cochem, 20 marca 1894.
Jan Paul.

Pański uzdrawiający miód ziółkowy okazuje się przy chorobach piersiowych bardzo skutecznym.

Opalenica, obw. poznański, 17 sierpnia 1893.
Kolliski, po.. nauczyciel.

Przed krótkim czasem przez Pańską aptekę przesłany mi uzdrawiający miód ziółkowy, polecony przez innych uleczonych, skutkował już znakomicie przy moim kaszlu i cierpieniach piersiowych.

Kaciorza Góra nr. 86/3, 22 Lipca 1893.
Józefa Palloch.

Pański uzdrawiający miód ziółkowy, sprawił mi przy moich cierpieniach na piersi wielką ulgę. R. Grandel.

Birkhof, Oberamt <aalen, 7 sierpnia 1892.

Pański znakomity uzdrawiający miód ziółkowy okazał się już dawniej przy moim złośliwym kaszlu bardzo skutecznym i proszę dla tego (następuje zamówienie).

Völklingen przy Saarbrücken 13 lipca 1892.
Gustaw Klocke.

Za Pański łaskawie mi przesłany uzdrawiający miód ziółkowy dziękuję Panu serdecznie. Takowy pomógł mi bardzo przy cierpieniach piersiowych, płucowych i kaszeli i tylko przezeń wyzdrowiałem. (Następuje zamówienie.)

Batenbrok p. Botrop w Westfalii, 25 kwietnia 1893.
Sylwester Wiatrowski, górnik.

Pański powszechnie znany uzdrawiający miód ziółkowy i herbata ziółkowa przy cierpieniach gardła, piersi i płuc służy mi bardzo dobrze. Chryst. Nass.

Szafarnia p. Strasburgu w Pr.-Zach., 28 lutego 1893.

Pańska herbata z ziółek przy kaszlu bardzo mi pomogła. Fryderyk Szuster.

Górny Szłem w Saksonii, 28 stycznia 1892.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.